

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma wciąż musi nakreślić kierunek po Sabatinim. Odejście dyrektora sportowego, do którego doszło w październiku, pozostawiło pustkę wypełnioną przez promocję Rickyego Massary. To on prowadzi styczniowe operacje, z pewnymi sugestiami dyrektora, przy którym wyrósł i wskazówkami, które pochodzą z zewnątrz (Londyn lub RPA) od Baldiniego.

Na przyszły sezon dyrektorstwo Giallorossich chce jednak poszerzyć gabinet kierownictwa sportowego, bez jakiegokolwiek odrzucania Massary, którego wręcz przeciwnie, wszyscy w Trigorii cenią. Od pewnego czasu Roma podtrzymuje relacje z Monchim, dyrektorem sportowym Sevilli. Ramon Rodriguez Verdejo, lepiej znany jako Monchi, spotkał się około miesiąc temu w Londynie z Baldinim, który przedstawił mu hipotezę pracy dla Romy. Donosiliśmy o zainteresowaniu Giallorossich hiszpańskim dyrektorem, zaraz po zejściu ze sceny Sabatiniego, w październiku. Baldini miał okazję go docenić, gdy pracował w Realu Madryt. Monchi, jeden z architektów sukcesów Sevilli, jest śledzony przez wiele ważnych klubów Europy. Na pewno rozmawiał też z Paris Saint Germain, bezpośrednio z prezydentem. I aby rozmawiać o możliwości przenosin do Paryża zażądał zostawienia Emeryego, z który pracowało mu się dobrze w Sevilli, ale który nie przeżywa szczęśliwego okresu nad Sekwaną. Jednakże również w tym przypadku, tak jak przy Romie, wziął czas. Monchi nie może się zaangażować, gdyż kontrakt, który łączy go z Sevillą, wygasa w 2020 roku, nie jest pewien czy może się uwolnić, mimo że jest klauzula zerwania w wysokości 5 mln euro, jest też sposób na jej obejście. Zależać będzie od tego jaka będzie przyszłość kierownicza w Sevilli, kto będzie władał klubem.

Pallotta chciałby dołączyć do sztabu pracującego nad transferami dyrektora wysokiego profilu. Monchi jest nazwiskiem na pierwszym miejscu. W oczekiwaniu na odpowiedź Hiszpana, kierownictwo Giallorossich rozgląda się wokół, oceniając też inne rozwiązania. Dlatego w ostatnich tygodniach oceniani byli również Giuntoli (Napoli) i Sartori (Atalanta), którzy jednak nie dali swoje dostępności na przeniesienie. W przeddzień Bożego Narodzenia Baldissoni spotkał się na obiedzie z Daniele Prade, w restauracji Ponte Milvio. Aktualny odpowiedzialny za obszar techniczny Sampy byłby odpowiednim profilem, ale nie wchodzi w plany Romy.

Giallorossi czekają na Monchiego. Kluczową rolę w określeniu przyszłości aktualnego dyrektora sportowego Sevilli będzie miała firma Doyen, bliska wielu osobom tej sprawy. Monchi zostawił w tej chwili na bezdechu Romę i Paris Saint Germain. Jeśli zdecyduje się na Paryż, chciałby pracować z Emerym i liderem środka pola, Polakiem Krychowiakiem, którego sprzedał zeszłego lata do francuskiego zespołu za 45 mln euro.

Autor: abruzzo